



W dniu 22 lipca udaliśmy się na pielgrzymkę do **Sanktuarium Matki Bożej**

Bolesnej Królowej Polski w Licheniu Starym. Wyjechaliśmy wczesnym rankiem,

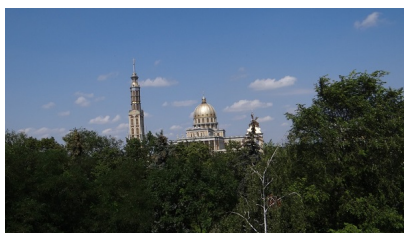
po błogosławieństwie udzielonym nam przez proboszcza – Ks. Krzysztofa.

Prawie całej naszej drodze towarzyszyła mgła, my wierzyliśmy jednak, że u celu naszej podróży czeka na nas słońeczko, które umożliwi nam podziwianie widoków w pełnej okazałości. Modliliśmy się gorliwie i się udało.

Zanim skierowaliśmy się do bazyliki, odwiedziliśmy kościół Matki Boskiej Częstochowskiej (z lewej) z Kaplicą Świętego Krzyża oraz kościół pod wezwaniem świętej Doroty (z prawej).

Między kościołami a bazyliką, znajduje się usypana z kamieni Głgota, ze stacjami drogi krzyżowej, i grotami opisującymi grzechy Polaków.

Zbliżało się południe, więc udaliśmy się do bazyliki, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy Św. odprawianej przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Licheńskiej, w intencji wszystkich pielgrzymów.



Sama bazylika, budowana była od 1994 do 2004 roku, według projektu Barbary Bieleckiej. Jest to największa świątynia w Polsce, ósma pod względem wielkości w Europie i dwunasta na świecie. Na drugim piętrze bazyliki znajduje się bardzo ciekawe muzeum.



Ciekawa jest symbolika budowli. Świątynia ma tyle okien ile jest dni w roku, i tyle drzwi ile jest tygodni w roku. Główne schody liczą 33 stopnie – tyle, ile lat Chrystus żył na ziemi. Właśnie na nich stoimy.



W dzwonnicy świątyni jest największy dzwon w Polsce (i trzeci w Europie). Organy bazyliki są trzecie w Europie i trzynaste na świecie pod względem wielkości. Na szczycie 141 metrowej wieży bazyliki, znajdują się tarasy widokowe. Najwyższy na wysokości 131 m. Na szczyt można dotrzeć za 5 złotych windą lub za 2 zł wejść po schodach.



W ramach indywidualnego zagospodarowania czasu zwiedzaliśmy przylegające do bazyliki liczne kaplice i wystawy, apartamenty papieskie, byliśmy na Golgocie, u źródła, wjeżdżaliśmy na wieżę. Oczywiście każdy musiał coś wybierać, nie sposób zobaczyć wszystko. Wokół bazyliki, stoi kilkaset pomników i głazów z różnymi religijnymi i patriotycznymi inskrypcjami, wszystkie cudownie wkomponowane w otaczającą je zieleń.



Ponownie spotkaliśmy się na Koroncie do Miłosierdzia Bożego, odmawianej w Kaplicy Trójcy Świętej, mieszczącej się w dolnej części bazyliki..



W drodze powrotnej znaleźliśmy spokój i wewnętrzne ukojenie podczas odprawianej drogi krzyżowej w Lesie Grąblińskim.



Pomodliliśmy się tam w nowym kościele pw. Dziesięciu Cnót Ewangelicznych Najświętszej Maryi Panny.

Piękna pogoda, śpiewające ptaki, zieleń dookoła, rozmodleni i rozśpiewani pielgrzymi.

To wszystko razem spowodowało, że wróciliśmy nie tylko umocnieni w wierze ale z naładowanymi „akumulatorami” do dalszego kroczenia przez życie.

